

Karol Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ss. 454

Kwestia stronnictw (fakcji) dworskich (królewskich) i regalistycznych w Rzeczypospolitej wciąż jeszcze jest stosunkowo słabo rozpoznana i dotyczy to całego okresu wczesnonowożytnego. Co prawda powstało już o nich dość dużo prac, ale koncentrują się one bardziej wokół rozpoznania zjawisk, składu, przydatności dla władcy (czyli postawy wobec pewnych wydarzeń, działań politycznych na sejmach czy sejmikach) niż zasad ich kreacji, sposobów funkcjonowania, mobilności, zarządzania, dyspozycyjności, życia wewnętrznego ich członków. Nie wiemy nawet tego, ile owych fakcji dworskich i regalistycznych jednocześnie funkcjonowało, czy były np. wspólne dla całej Rzeczypospolitej w danej chwili, czy koronne i litewskie, prowincjonalne, wojewódzkie etc. Czy owe fakcje miały jakieś programy, czy jedynie miały być oparciem dla poczynań dworu i w jakim zakresie? Czym wreszcie różniły się fakcje dworskie od regalistycznych (w literaturze najczęściej utożsamiane), bo że niekiedy istniały jednocześnie obie, nie mam wątpliwości. Podobnie co do tego, że to królowie (i ewentualnie wspierające ich królowe) tworzyli owe fakcje lub obejmowali nad takimi swoisty

patronat, wykorzystując do tego posiadane możliwości w oparciu o najbliższych współpracowników. Pamiętać też należy, że prócz faksji dworskich i regalistycznych funkcjonowały w Rzeczypospolitej tzw. faksje magnackie, często wrogię dworowi i o nich napisano dotąd więcej, choć też nie o wszystkich i nie o wszystkim, co się z nimi wiązało. Jednym z ważnych problemów dotyczących funkcjonowania owych faksji jest ich współpraca z dworem bez tracenja swej tożsamości, czego w zasadzie dotyczy recenzowana rozprawa. Problem obozu, przy pomocy którego władca realizował polityczne plany i wpływał na społeczeństwo, jest jednym z kluczowych dla zrozumienia zachodzących wydarzeń politycznych. W zasadzie każdy władca tworzył (lub wykorzystywał już istniejący) obóz poparcia dla swych poczynań politycznych, gdyż w systemie demokracji jedynie takim narzędziem mógł się posługiwać w działaniach publicznych. Na ile pozwalało mu to realizować plany polityczne, to inna sprawa, bo zależało to nie tylko od siły (wpływów) owego obozu, ale i od atrakcyjności dla szlachty owych planów oraz siły ich przeciwników, sytuacji geopolitycznej, autorytetu i popularności władcy. Nie ulega jednak wątpliwości, że zbadanie formacji (obozów, faksji) regalistycznych i opozycyjnych jest niezwykle istotne dla poznania polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeczypospolitej.

Należy więc cieszyć się, że Karol Żojdź zajął się tym problemem, choć jedynie w odniesieniu do ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale to nie zarzut, a konstatacja. Teoretycznie zresztą to właśnie Litwa powinna być z natury bardziej podatna na zabiegi panującego ze względu na tradycję silnej tu jego władzy. Ponadto struktura społeczna i związany z tym system politycznej dominacji kilku rodzin (lub wręcz hegemonii jednej) mógł być wykorzystywany przez władcę do nieformalnego wpływu na zachodzące wydarzenia. W tej sytuacji wybór właśnie Litwy jest tym bardziej zasadny i interesujący.

Praca liczy stron 454 i prócz „Wstępu” oraz „Zakończenia” składa się z czterech rozdziałów problemowych. Do tego dochodzą wykaz użytych skrótów, bibliografia i (co godne odnotowania) indeks osobowy. Jak we „Wstępie” poinformował Autor, celem książki było przedstawienie stronnictwa Zygmunta III Wazy w Wielkim Księstwie Litewskim, jego tworzenia, składu, charakterystyki, stref wpływów i sposobów oddziaływania króla na zwolenników (głównie liderów ugrupowań regalistycznych) oraz funkcjonowania owych faksji, czy były to organizmy trwałe i co w gruncie rzeczy je konsolidowało. Żojdź nie zajął się jednak całym okresem rządów Zygmunta III, ale jedynie latami 1603–1621 (ostatni rozdział dotyczy lat następnych, lecz jest dość sztucznie doczepiony). Pierwsza z tych dat to rok śmierci Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego, czyli poważne osłabienie obozu protestanckiego, ale też wyraźna zmiana układu sił politycznych na Litwie. Druga z dat to rok śmierci Jana Karola Chodkiewicza, również wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego, także jednej z najważniejszych postaci w życiu publicznym państwa; potem nastąpiła kolejna wymiana elit litewskich, gdyż do rywalizacji z Radziwiłłami birzańskimi przystąpił Lew Sapieha na czele swej faksji, zajmując czołowe miejsce w obozie regalistycznym

na Litwie¹. Taki przedział czasowy każe widzieć rozprawę Żojdzia przede wszystkim jako poświęconą obozowi regalistycznemu na Litwie w okresie, kiedy ważną w nim rolę pełniła fakcja chodkiewiczowska, przy zdecydowanym ukazaniu roli samego Jana Karola w zachodzących wydarzeniach politycznych. W skład zaś owego obozu wchodziły w tym czasie także faksje Radziwiłłów nieświejskich, Sapiehów, Wołłowiczów i Woynów². Wszystkie one zostały przez Autora uwzględnione, acz z wyraźną przewagą (w objętości tekstu) Chodkiewiczów „dowodzonych” przez Jana Karola. Jest to po części uzasadnione, zważywszy na pozycję tegoż w państwie oraz zainteresowanie Żojdzia słynnym wodzem, odzwierciedlone w innych publikacjach³. Należy jednak zaznaczyć, że choć Chodkiewicz odgrywał istotną rolę w planach politycznych Zygmunta III (czego jednak nie dostrzegł w najpełniejszej biografii tego władcy Walter Leitsch⁴), to stronnictwo królewskie na Litwie funkcjonowało i przed śmiercią Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna” i po śmierci tegoż Chodkiewicza, którego trudno byłoby uznać za jego przywódcę. Swoisty więc „przechył” Autora wydaje się nie do końca usprawiedliwiony.

Praca oparta została na imponującej wprost podstawie źródłowej, zebranej tak z archiwów i bibliotek polskich, jak i obcych (Austrii, Białorusi, Francji, Litwy, Łotwy, Rosji, Szwecji, Ukrainy). Szkoda może jedynie, że Autor nie skorzystał z bardzo interesującej dla tej epoki korespondencji znajdującej się w tzw. Metryce Litewskiej w AGAD, choć nie zmieniłoby to raczej jego konstatacji,

¹ A. Czwołek, *Piórem i buławą. Działalność polityczna Lwa Sapiehy, kanclerza litewskiego, wojewody wileńskiego*, Toruń 2012, s. 471–499; A. Rachuba, *Fakcja Lwa Sapiehy — zarys problematyki*, w: *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwirowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 503–511.

² В. Якубаў, *Удзел Валовічаў у дынастычнай барацьбе Вазаў у 1593–1611 гг.*, w: *Unus pro omnibus. Валовічы ў гісторыі Вялікага княства Літоўскага XV–XVIII стст.*, oprac. А.М. Янушкевіч, red. А.І. Шаланды, Мінск 2014, s. 333–338; У. Падалінскі, *Валовічы у палітычным жыцці ВКЛ другой паловы XVI–пачатку XVII ст.*, w: *ibidem*, s. 324–332; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka” (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 291–318; *idem*, *Urządnicy i klienci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki*, „Lituanoslavica Posnaniensia. Studia Historica” 9, 2003, s. 193–221.

³ K. Żojdź, *Klientela hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza i jej losy po śmierci patrona*, PH 106, 2015, 1, s. 31–68; *idem*, *Patronat wojskowy i klientela hetmańska Jana Karola Chodkiewicza. Zarys problematyki*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 4, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J.J. Sowa, Oświęcim 2015, s. 69–92; *idem*, *Rywalizacja Jana Karola Chodkiewicza z Radziwiłłami birzańskimi o wpływy w wojsku litewskim w pierwszym piętnastolecu XVII w. Problemy dyskusyjne*, w: *Polityka innymi środkami. Studia z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. J. Tomczak, W. Sługocki, K. Ziółkowski, Oświęcim 2014, s. 36–48; *idem*, *Spis towarzystwa z roty husarskiej Jana Karola Chodkiewicza, uczestniczących w szturmie Moskwy (10/11 października 1618 roku)*, w: *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. 5, red. Z. Hundert, J.J. Sowa, K. Żojdź, Oświęcim 2017, s. 306–313; *idem*, *Захады Сянегаў на атрыманні ўладанняў Яна Караля Хадкевіча пасля яго смерці*, „Arche. Пачатак” 2016, 3, s. 373–391.

⁴ W. Leitsch, *Das Leben am Hof Koenig Sigismunds III. von Polen*, t. 1–4, Wien 2009.

a jedynie wzbogaciło argumentację. Godny podkreślenia jest również zestaw wykorzystanych źródeł drukowanych i opracowań, tak polskich, jak i obcych. Te ostatnie dały m.in. możliwość porównań odnoszących się do innych państw europejskich, gdzie przecież również władcy szukali sposobów wpływania na opinię społeczną i realizowania celów politycznych przy pomocy różnych klas, grup lub instytucji, w ramach posiadanych uprawnień lub wychodząc poza nie.

We „Wstępie” Autor wyjaśnił tytuł, zaprezentował dotychczasowy stan badań — odnoszący się w ogóle do klientelizmu, faksji (stronnictw, obozów) magnackich i dworskich, scharakteryzował bazę źródłową, układ pracy, zasady cytowania tekstów źródłowych.

Rozdział pierwszy poświęcony został omówieniu specyfiki systemu klientalnego na Litwie w pierwszej połowie XVII w., przy czym — i słusznie — Żojdź zaczął od wyjaśnienia pojęć z tym problemem związanych (klientelizm, wierność, układ patron–klient, faksja, magnat, sługa etc.) oraz stanu badań nad tymi zagadnieniami w historiografii polskiej i zagranicznej. Dało to Autorowi dobrą okazję, aby popisać się erudycją, krytycyzmem, własnymi przemyśleniami (interesującymi i słusznymi zresztą!), z których mym zdaniem najważniejsza jest konstatacja, że należy zachować ostrożność w formułowaniu opinii, iż więzi patronackie „były na tyle wszechogarniające, że [–] mogą stanowić podstawę dla wyjaśnienia wszelkich aktywności ludzi występujących w rolach klientów lub patronów” (s. 65–66).

W rozdziale drugim Żojdź zaprezentował w układzie chronologicznym relacje Zygmunta III z przedstawicielami litewskiej elity władzy oraz zmienne w czasie polityczne cele króla. Ten obszerny rozdział miał pokazać na kanwie najważniejszych wydarzeń politycznych, jakie były postawy owej elity wobec nich — kto i kiedy popierał monarchę, a kto zajął pozycję opozycyjną. Jest jednak bardziej opisem owych wydarzeń niż tekstem sprofilowanym pod kątem poczynań obozu regalistycznego. Co więcej, odnośnie do wydarzeń tzw. smuty Autor opiera się na starej literaturze rosyjskiej (np. Siergiej Płatonow), gdy istnieje bardzo bogata współczesna (np. Borys N. Fłorja, Wjaczesław N. Kozłakow, Ludmiła J. Morozowa, Oleg W. Skobiełkin, Rusłan G. Skrynnikow, Igor O. Tjumienecw). I choć jest to dobrze napisany, bardzo interesujący i ważny poznawczo tekst, to mam też do niego zastrzeżenie konstrukcyjne. Moim zdaniem ten rozdział winien następować po zaprezentowaniu składu i charakterystyki obozu litewskich regalistów, gdyż wtedy dokumentowałby postępowanie owych regalistów (a o nich tu chodzi, a nie o postępowanie opozycji!). Wszak konstrukcja pracy o jakiejkolwiek faksji (obozie, stronnictwie) powinna być jasna i dość stereotypowa. W odniesieniu konkretnie do stronnictwa królewskiego istota badań nad nim zasadza się na pytaniach: po co było władcy stronnictwo, kto je organizował (on sam, jego ludzie, jacy, na jakiej zasadzie), jaki był jego skład, struktura i jak się one zmieniały (rola w tym króla, jego doradców, doraźnych potrzeb i koniunktury), jakie miejsce zajmowało ono na mapie politycznej kraju, kto nim kierował i w jakim stopniu, do jakich celów służyło, jaka była jego aktywność i czy spełniało swą rolę, a wreszcie — co się z nim działo po śmierci władcy? Choć pracę

Żojdzia uważam za wnoszącą bardzo dużo do wiedzy o regalistach na Litwie, to nie na wszystkie z postawionych wyżej pytań ona odpowiedziała. Wpływ na to miała zapewne częściowo baza źródłowa, ale i chyba nie do końca przemyślana konstrukcja. Stąd też zapewne mimo istnienia podrozdziału „Polityka nominacyjna”, wiele o niej informacji znajduje się w innych podrozdziałach, nie zawsze w miejscu uzasadnionym merytorycznie, a bodaj raczej chronologicznie. Stąd może, choć Autor w pewnym momencie bardzo słusznie stwierdził, iż siłą danej faksji można „mierzyć w różny sposób, poprzez majątek, zajmowane urzędy, stronników, pozycję na prowincji, a co za tym idzie obsadę urzędów powiatowych, liczbę deputatów na Trybunał i posłów na sejmy oraz punkty w instrukcjach poselskich odzwierciedlające stanowisko patrona” (s. 328), to sam części owych postulatów nie wypełnił (np. odnoszących się do Trybunału i sejmów).

Najbardziej wartościową częścią rozprawy Żojdzia jest rozdział trzeci, „Skład i charakterystyka faksji litewskich regalistów”. Autor omówił tu skład, pozycję ekonomiczną, zasięg wpływów, mobilność i aktywność publiczną (w skali powiatu/województwa, Litwy i Rzeczypospolitej) najważniejszych faksji tworzących obóz (ten termin jest chyba właściwszy od faksja, bo to właśnie faksje tworzyły ów obóz) litewskich regalistów: Radziwiłłów nieświejskich, Sapiehów, Chodkiewiczów, Woynów i Wołowiczów. W swych prezentacjach i analizach Autor wykazał ogromną erudycję opartą o wiedzę źródłową, zmysł krytycyzmu, umiejętność stawiania pytań i formułowania, ze stosowną ostrożnością, wniosków. W efekcie otrzymaliśmy najpełniejszy dotąd obraz regalistycznych faksji litewskich za panowania Zygmunta III — ich skład (z zastrzeżeniami co do płynności, trwałości), zasady działania, mobilność, rodzaje powiązań (rodzinne, urzędnicze, ekonomiczne), skuteczność w działaniu, wierność królowi i jego poczynaniom politycznym, współpracę faksji magnackich w ramach obozu regalistycznego etc. Dostaliśmy tu obraz każdej z faksji od przywódców po lokalnych działaczy, a także ich wpływów na dworze i w wojsku. Obraz niezwykle szczegółowy, jakiego dotychczas nie mieliśmy w odniesieniu do lat 1603–1621, ale też dla okresu wcześniejszego i późniejszego w XVII w. (wyjątkiem są studia Urszuli Augustyniak⁵, Konrada Bobiatyńskiego⁶ i Gintautasa Sliesoriūnasa⁷). Bardzo istotne są też generalne oceny Żojdzia, że patroni musieli mocno się wysilać, aby uzyskać wsparcie swych klientów, którzy nie zawsze mieli jednego patrona i niekiedy lawirowali między nimi w zależności od swoich potrzeb; że istniały różnice ideologiczne między

⁵ U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001; eadem, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004.

⁶ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac — wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008; idem, *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016.

⁷ G. Sliesoriūnas, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystė vidaus karo išvakarėse. Didikų grupuočių kova 1690–1697 m.*, Vilnius 2000.

fakcjami wchodzącymi w skład obozu regalistycznego; że niekiedy rywalizowały one ze sobą na szkodę owego obozu w całości (np. konflikt Chodkiewiczów z Sapiehami); że istotnym spoiwem każdej faksji była osoba przywódcy, ale też „wielość pól, na których współdziałał on ze swoimi ludźmi” (s. 351). Wreszcie zaś, że król nie do końca mógł polegać na swym obozie, gdyż poszczególne tworzące go faksje były zmiennych nastrojów, chimeryczne, niealtruistyczne, więc władca musiał zważać na koszty poparcia z ich strony, zabiegać o nie i liczyć się z fiaskiem owych zabiegów. Niezwykle ważne w tych rozważaniach Autora jest niemal wciąż przypominane zastrzeżenie, że wiele podawanych informacji mogło „za chwilę” ulec zmianie, że postawy opisywanych osób były często płynne, że istniały różne powody zmian owych postaw.

Bardzo ważną częścią recenzowanej książki jest też rozdział czwarty: „Praktyka sprawowania władzy w Wielkim Księstwie Litewskim”, na który składają się następujące zagadnienia (jako podtytuły): „Znaczenie Litwinów w otoczeniu Zygmunta III”, „Polityka nominacyjna”, „Działania stronnictwa królewskiego na płaszczyźnie sejmikowej i na sejmach walnych”. Jego jedyną wadą jest, że mało uwagi poświęcono tu tym niezwykle istotnym problemom, co po części wynika z prezentowania fragmentów owych zagadnień w innych częściach pracy. W tym rozdziale mamy zaś dużo nowych informacji, ważne konstatacje i wnioski, choćby takie, że: „Uproszczeniem jest [–] twierdzenie, że już w tej epoce z polecenia «odpowiednich magnatów» litewska szlachta jeździła na sejmiki, gdzie następnie pod dyktando swoich patronów wybierała posłów” (s. 368); że powierzanie funkcji poselskich młodym synom magnackim nie musiało wynikać z dominacji magnaterii nad szlachtą, ale z chęci wzmocnienia pozycji Litwy na sejmie; że „Względy wyznaniowe, jakkolwiek bardzo ważne, nie stanowiły wyłącznego czynnika branego przez władcę pod uwagę. [–] kluczowe pozostawały bieżące potrzeby oraz zachowanie zdolności przewidywania poczynąń ludzi z własnego nadania” (s. 364). Powyższe podrozdziały ukazują tak szerokie spectrum problematyki funkcjonowania obozu regalistycznego na Litwie w latach 1603–1621, że ustalenia Żojdzia powinny stać się kanonem wiedzy na temat rządów Zygmunta III na Litwie, bo bez nich trudno jest zrozumieć niuanse jego dokonań politycznych i poparcie otrzymywane tak w okresie rokосу Zebrzydowskiego, jak w poczynaniach wobec Moskwy.

Pewnym dysonansem w owym ważnym rozdziale wydaje się podrozdział „Generalna ocena”, który dotyczy w znacznym stopniu oceny Zygmunta III jako władcy, jego panowania, celów, postaw, osobowości, sukcesów i porażek. Za istotny uznaję tu jedynie ostatni akapit, zawierający ocenę króla jako organizatora regalistycznego obozu na Litwie. Wskazanie na jego „ostrożność” w organizacji tegoż jest krótkim, ale celnym podsumowaniem, choć prosiłoby się o dużo więcej konstatacji, które wszak występują w tekście. Zebranie ich i uwypuklenie stanowić by mogło świetne zakończenie, a tymczasem zamiast tego otrzymaliśmy jako ostatni rozdział tekst „Zaostrzenie rywalizacji faksji magnackich na Litwie w latach 20. XVII wieku: spór o schedę po Janie Karolu Chodkiewiczu oraz zarysowanie się konfliktu radziwiłłowsko-sapieżyńskiego”,

stanowiący rozwiniętą wersję wydanego już drukiem artykułu Autora⁸. Abstrahując od faktu oryginalności tego tekstu, jest on tu zupełnie niepotrzebny, acz sam w sobie bardzo interesujący i warty prezentacji w języku polskim! Co więcej, zwrot „zaostrenie rywalizacji” sugeruje, że przedtem owa rywalizacja nie była ostra, co nie wydaje się właściwe, bo Radziwiłłowie birżańscy kilkakrotnie doprowadzali Litwę na skraj wojny domowej, a tym samym ich stosunki z Zygmuntem III i obozem regalistycznym bywały bardzo napięte.

Oczywiście, mam do recenzowanej pracy również trochę drobnych uwag, upomnę się o błędne identyfikacje osób (np. nie Narkieski a Narkuski, nie Nieszuka a Nieszujka, nie Zienowicz a Zenowicz, nie Rudokowski a Rudołtowski [Rdułtowski]), niekiedy niewłaściwe stawianie znaków przestankowych w przytaczanych tekstach źródłowych (co jest groźne, jeśli zmienia ich sens! Zob. s. 56) etc. Nie zawsze się też zgadzam z przypisaniem osób do danej faksji czy jej przywódcy (np. Albrychta Władysława Radziwiłła i — po 1617 r. — Gotarda Jana Tyzenhauza z Chodkiewiczem), acz rozumiem, iż jest to kwestia dyskusyjna i zmienna w czasie, a w końcu z pewnymi ocenami formułowanymi przez Autora (np. skąd wie, że Janusz Radziwiłł był zdolniejszy od brata Krzysztofa, s. 235). Wszystko to są jednak drobiazgi w stosunku do wykonanej przez Żojdzia tytanicznej pracy, jej wartości poznawczej, nowatorstwa, przemyśleń, ustaleń.

Podsumowując, już dawno nie czytałem tak interesującej monografii, bogatej w nowe informacje, ważne hipotezy i konstatacje, napisanej do tego dobrym językiem. Wnosi ona ogromnie dużo do poznania stronnictwa dworskiego na Litwie w pierwszych dziesięcioleciach XVII w. i to nawet wzięwszy pod uwagę, że książka ma wyraźne skrzywienie w kierunku prezentacji działalności publicznej głównie Jana Karola Chodkiewicza. Domyka ona obraz sytuacji politycznej na Litwie, funkcjonujących tu faksji, w dwu pierwszych dekadach XVII w., który mieliśmy dzięki pracom Urszuli Augustyniak, Arkadiusza Czołka, Tomasza Kempy, Henryka Wisnera i Aleksandry Ziober dotyczących Radziwiłłów birżańskich i Sapiehów czerejskich.

Andrzej Rachuba
(Warszawa)

⁸ K. Żojdź, *Захады Сапегаяў*.